

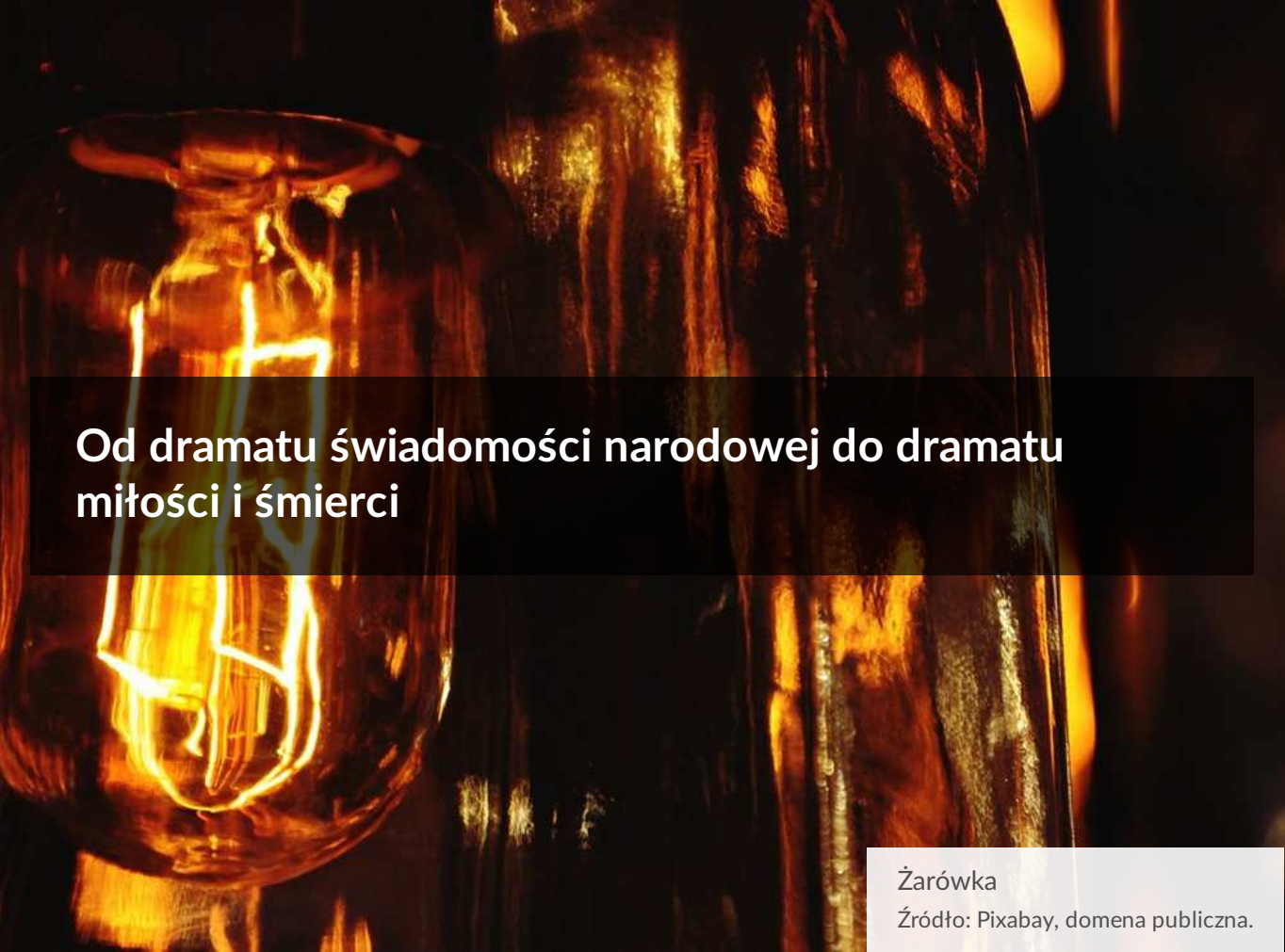


Od dramatu świadomości narodowej do dramatu miłości i śmierci

Materiał składa się z 5 ilustracji, 33 ćwiczeń, w tym 5 interaktywnych.

Bibliografia:

- Źródło: Jan Lechoń, *Herostrates*, [w:] tegoż, *Poezje*, Warszawa 1987.
- Źródło: Jan Lechoń, *Spotkanie*, [w:] tegoż, *Poezje*, Warszawa 1987.
- Źródło: Jan Lechoń, *Proust*, [w:] tegoż, *Poezje*, Warszawa 1987.



Od dramatu świadomości narodowej do dramatu miłości i śmierci

Żarówka

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Przełom niepodległościowy był przede wszystkim wyzwaniem dla państwa, które stanęło wobec wielu praktycznych problemów do rozwiązania. Niektórzy dostrzegali jednak, że wolność to także zadanie do odrobienia na poziomie narodowej świadomości i tożsamości. Przez ponad 120 lat kwestie te definiowane były pod presją rzeczywistości zaborów. Wobec faktu dezaktualizacji tej rzeczywistości pytanie o polskość zaistniało w nowym kontekście. Pytania o przyszłość okazały się nie do oderwania od pytań o przeszłość, która wypełniała narodową tożsamość i świadomość rekwizytami postaw, wartości, symboli i mitów. Ich znaczenie z kolei ukształtowały w znacznej mierze warunki zniewolenia. Przyszłość wymagała rozstrzygnięcia, jakie miejsce rekwizyty te powinny zająć wśród dekoracji wolnego państwa: co z nich warto zachować, co należy odrzucić, jak można je wzbogacić. Stawką były świadomość i tożsamość narodowa – autentycznie przeżywane. Istniało jednak niebezpieczeństwo nowej formy zniewolenia. Tym razem z powodu swoistej bezwładności świadomość narodowa, poprzez skostnienie w nawykach przeszłości, mogła nie zdobyć się na wysiłek samookreślenia wobec wolności.

Polecenie 1

Aby zrozumieć poruszane w tym materiale zagadnienia, wyszukaj informacje na temat historycznej postaci Herostratesa: kim był, kiedy żył, co i z jakiego powodu zrobił.

O autorze



Źródło: a. nn., *Jan Lechoń*, 1933, domena publiczna.

Leszek Józef Serafinowicz (pseudonim Jan Lechoń)

1899 – 1956

Poeta, satyryk i pamflecista. We współczesnej kulturze literackiej funkcjonuje raczej w cieniu pozostałych twórców Skamandra. W okresie międzywojnia był ceniony, a gdy debiutował, niektórzy skłonni byli widzieć w nim talent na miarę wieszczów rodzimej poezji. Ciężar oczekiwań z tym związanych działał na poetę paraliżująco, a z czasem urastał do rangi życiowego dramatu.

Leszek Serafinowicz wychowywał się w domu, w którym żywe były tradycje polskiego patriotyzmu. Literatura, zwłaszcza romantyczna, stanowiła istotny składnik tych tradycji i silnie oddziaływała na artystyczne wybory przyszłego poety.

Pierwszą poetycką książkę – dzięki finansowemu wsparciu ojca – wydał bardzo wcześnie:

opublikował w 1912 roku – jako trzynastolatek! – tomik *Na złotym polu*, a dwa lata później kolejny: *Po różnych ścieżkach*. Te dwa zbiory juveniliów zdradzają wyraźne wpływy poetyki Staffa, Tetmajera i Kasprowicza i wiele mówią zarówno o wrażliwości ich młodego autora, jak i o jego uzdolnieniach: chociaż wyraźnie epigońskie, stanowią sprawną realizację wzorców poetyzowania podpatrzonych w szkole Młodej Polski.

Właściwym, dojrzałym debiutem Lechonia był *Karmazynowy poemat*, wydany w 1920 roku. Złożony w pierwszym wydaniu z sześciu zaledwie wierszy, z których część znana już była publiczności wcześniej z pism „Pro Arte et Studio” i „Pro Arte”, zapewnił autorowi uznanie i popularność. Wiersz *Herostrates* przez wielu odczytywany był jako manifest nowej poezji (co jednak przy uważnej lekturze, jak się przekonasz, wcale nie jest oczywiste). Wszystkie te utwory były świadectwem nieprzeciętnej poetyckiej sprawności i wyczulenia na problemy tradycji polskiej kultury i narodowej świadomości.

W 1924 roku ukazuje się tom kolejny: *Srebrne i czarne*, formalnie równie znakomity, choć podejmujący problematykę zgoła odmienną: miłości, przemijania, śmierci, grzechu, sztuki. Znamienne – zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę dorobek jego kolegów ze Skamandra – że był to ostatni zbiór poezji Lechonia wydany w międzywojniu.

Równoległe do wierszy tworzy Lechoń satyry, świadczące o dobrym rozeznaniu w realiach i trzeźwej, krytycznej ocenie ówczesnej sytuacji politycznej: *Królewsko-polski kabaret 1917-1918* (1918), *Facecje republikańskie* (1919; napisane we współpracy z Antonim Słonimskim), *Rzeczpospolita Babińska. Śpiewy historyczne* (1920).

Był jednym z inicjatorów kawiarni „Pod Picadorem”. W latach 1930-1939 pełnił obowiązki *attaché* kulturalnego ambasady polskiej w Paryżu. Po upadku Francji wyemigrował do Brazylii, a w 1941 roku osiadł w Stanach Zjednoczonych.

W latach wojny muzy Lechonia nie milczały: w 1942 roku, w Londynie, ukazał się pierwszy od czasu publikacji *Srebrnego i czarnego* tom wierszy: *Lutnia po Bekwarku*, a w 1945, w Nowym Jorku – zbiór kolejny: *Aria z kurantem*.

Zdecydowanie niechętny komunistom (na tym tle poróżnił się z Julianem Tuwimem), krytycznie oceniający sytuację w powojennej Polsce, nigdy do kraju nie powrócił. Pobyt na emigracji, zmagania z nawracającą niemocą twórczą, osobiste rozterki nasilały stan psychicznego kryzysu. Za radą lekarza rozpoczął Lechoń w 1949 roku pisanie *Dziennika*, który prowadził niemal do końca życia. Zginął śmiercią samobójczą w 1956 roku.

O dziele



Jan Lechoń

Źródło: Roman Kramsztyk, olej na płótnie, 1920, Muzeum Narodowe w Warszawie, domena publiczna.

Poetyka Jana Lechonia mocno osadzona jest w tradycji, zarówno jeśli chodzi o rozwiązania formalne, jak i o rekwizytornię, budującą rzeczywistość tych wierszy. Płaszczyzną odniesień szczególnie uprzywilejowaną jest romantyzm. Stosunek poety do tradycji jest jednak ambiwalentny, ma charakter próby wartości.

Wiersze *Karmazynowego poematu* tworzą cykl, w którym przegląd motywów i mitów polskiej świadomości narodowej przebiega w atmosferze rozliczeń, pełnych napięcia, łączącego efekty fabularności czy teatralnej widowiskowości z liryczną subtelnością i tonami tragizmu. Finałem pierwszego wydania zbioru był wiersz *Piłsudski*, w którym odnaleźć można pytania o dojrzałość narodu, jego gotowość do świadomego samostanowienia. W tej formule cykl pozostaje otwarty, dramat nie znajduje jednoznacznego rozstrzygnięcia. Do drugiego wydania dodał Lechoń wiersz *Pani Słowacka*, który zdaje się dopowiadać poniechaną wcześniej diagnozę w sposób niepokojąco przywodzący na myśl zakończenie *Wesela* Wyspiańskiego.

Perspektywa zbioru *Srebrne i czarne* jest inna. Tomik ten przyniósł liryczny zwrot ku introspekcji, na plan pierwszy wysuwa się problematyka egzystencjalna, uruchamiająca także konteksty metafizyczne. Niepokoje związane z kondycją narodu ustępują miejsca nastrojowi melancholijnego rozpamiętywania uniwersalnych doświadczeń ludzkiej kondycji: miłości, przemijania, śmierci. Postawę podmiotu wielu wierszy określa dominanta rezygnacyjna. Retoryczna organizacja tekstów zwraca uwagę wykorzystaniem barokowego efektu, nie tylko na poziomie składni, uderza zwłaszcza wyraźna tendencja do formułowania paradoksalnej puenty, często o charakterze antytezy. Zresztą upodobanie do operowania przeciwieństwami jest charakterystyczne dla poezji Lechonia w ogólności. W porównaniu do *Karmazynowego poematu* format tekstów ze zbioru *Srebrne i czarne* jest

mniejszy, nastrój bardziej przyciszony, miejsce zbiorowego bohatera zajmuje indywidualium. Łączą te tomy aluzyjność – choć w obu wypadkach odmiennie ukierunkowana – oraz inscenizowanie sytuacji z teatralnym wyczuciem rekwizytu i efektu.

Wiersze pisane na emigracji zachowują wiele właściwości utworów wcześniejszych: klasycyzującą formę, melancholijne nastroje (które potęgują się, aż osiągają niekiedy formę elegijnego rozliczania się z życiem), **intertekstualne** osadzenie w tradycji kultury i teatralność. Silna jest w nich – co łatwo zrozumieć – nuta nostalgiczna.

Ćwiczenie 1

Pierwszy zbiór poezji Jana Lechonia z dojrzałego okresu jego twórczości nosił tytuł *Karmazynowy poemat*.

Przeanalizuj symbolikę barwy karmazynowej. Zanotuj wnioski.

Ćwiczenie 2

Określ, jaką perspektywę lektury zbioru wierszy sugeruje drugi człon tytułu: „poemat”.

Wskazówka



Warto zwrócić uczniom uwagę na fakt, że objęcie zbioru wierszy tytułową ramą „poematu” wiąże te teksty w spójną całość. Jeśli uznamy taką hipotezę interpretacyjną za zasadną, całościowa lektura zbioru da nam podstawy, by szukać motywów i problematyki łączących „karmazynowe” wiersze, a ponadto pozwoli dostrzec w kolejnych tekstach wzajemnie zależne ogniwa cyklu poetyckiego, posiadającego swój prolog (*Herostrates*), rozwinięcie i finał (*Piłsudski* w pierwszym wydaniu, *Pani Słowacka* począwszy od wydania drugiego).

Obudzić Polskę

((Jan Lechoń

Herostrates

Czyli to będzie w Sofii, czy też w Waszyngtonie.
Od egipskich piramid do śniegów Tobolska
Na tysiączne się wiorsty rozsiadła nam Polska,
Papuga wszystkich ludów – w cierniowej koronie.

Kaleka, jak beznodzy żołnierze szpitalni,
Co będą ze łzą wieczną chodzili po świecie,
Taka wyszła nam Polska z urzędu w powiecie
I taka się powłokła do robót – w kopalni.

Dziewczyna, na matczyne niepomna przestrogi,
Nieprawny dóbr sukcesor, oranych przez dzieci,
Robaczek świętojański, co w nocy zaświeci,
Wspomnieniem dawnych bogactw żyjący ubogi.

A dzisiaj mi się w zimnym powiewie jesieni,
W szeleście rdzawych liści, lecących z kasztanów,
Wydała kościotrupem spod wszystkich kurhanów,
Co czeka trwożny chwili, gdy ciało odmieni.

O! zwalcieź mi Łazienki królewskie w Warszawie,
Bezduzne, zimnym rylcem drapane marmury,
Pokruszcie na kawałki gipsowe figury
A [Ceres](#) kłosonośną utopcie mi w stawie.

Czy widzisz te kolumny na wyspie w teatrze,
Co widok mi zamknęły daleki na ścieżaj?
Ja tobie rozkazuję! W te słupy uderzaj
I bij w nie, aż rozkruszysz, aż ślad się ich zatrze.

Jeżeli gdzieś na Starym pokaże się Mieście
I utkwi w was [Kiliński](#) swe [oczy zielone](#),

Zabijcie go! – A trupa zawleczcie na stronę
I tylko wieść mi o tym radosną przynieście.

Ja nie chcę nic innego, niech jeno mi płacze
Jesiennych wiatrów gęźba w półnagich badyłach;
A latem niech się słońce przegląda w motylach,
A wiosną – niechaj wiosnę, nie Polskę zobaczę.

Bo w nocy spać nie mogę i we dnie się trudzę
Myślami, co mi w serce wrastają zwątpieniem,
I chciałbym raz zobaczyć, gdy przeszłość wyżeniem,
Czy wszystko w pył rozkruszę, czy... Polskę obudzę.

Źródło: Jan Lechoń, *Herostrates*, [w:] tegoż, *Poezje*, Warszawa 1987.

Ćwiczenie 3

Opisz, jaki obraz Polski wyłania się z wypowiedzi podmiotu lirycznego w pierwszych trzech strofach wiersza.

Ćwiczenie 4

Określ, na czym polega i co oznacza zmiana perspektywy czasowej, która następuje w toku wypowiedzi postaci mówiącej.

Ćwiczenie 5

Monolog postaci mówiącej w wierszu zawiera aluzje do tradycji polskiej literatury i kultury. Rozpoznaj jak najwięcej z nich, a następnie określ ich funkcję.

Ćwiczenie 6

Retoryczna organizacja wypowiedzi podmiotu lirycznego w wierszu ma charakter wyraźnie dwudzielny. Wskaż fragment, w którym wypowiedź ta zmienia swój charakter i zinterpretuj sens tej zmiany.

Ćwiczenie 7

Na podstawie wniosków z poprzednich ćwiczeń scharakteryzuj postawę podmiotu lirycznego wobec narodowej tradycji.

Ćwiczenie 8

Uwzględnij poczynione rozpoznania i zinterpretuj znaczenie, jakie wprowadza do wiersza tytułowa postać Herostratesa.

Ćwiczenie 9

Uwzględniając kontekst całego wiersza, przedstaw możliwe interpretacje motywu wiosny w słynnej frazie „A wiosną – niechaj wiosnę, nie Polskę zobaczę”.

Wskazówka



„Wiosna” może być tu interpretowana tradycyjnie – jako reprezentacja tematów poetycko niezwiązanych z problematyką narodową, uniwersalnych. Sens tego fragmentu i lektura całości wiersza nabiera jednak znacznie ciekawszego i bardziej dramatycznego charakteru, jeśli dostrzeżemy, że „wiosna” – jako znak odrodzenia, nowego początku – może być również odczytywana jako figura odzyskanej niepodległości, Polski odrodzonej. W tym podwójnym znaczeniu fraza „A wiosną – niechaj wiosnę, nie Polskę zobaczę” staje się kolejnym świadectwem zmagania podmiotu ze spuścizną narodowej mitologii i komponuje się z wątpliwościami i stanem rozdarcia, którym podmiot daje wyraz w ostatniej strofie wiersza.

Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, że figura wiosny powraca także w innych „karmazynowych” wierszach (por. *Mochnecki*) i może być interpretacyjnie skojarzona z figurą świtu, wykorzystaną w *Piłsudskim*.

Polecenie 2

Zaproponuj interpretację dylematu, jaki w ostatniej strofie sformułowała postać mówiąca.

Polecenie 3

Wiersz *Herostrates* czytany był często jako manifest, wyraz jasno określonego, jednoznacznego stanowiska wobec tradycji, poezji i problemu narodowej świadomości. Czy zgadzasz się z takim odczytaniem? Uzasadnij swój sąd, odwołując się bezpośrednio do tekstu utworu.

Spotkanie



Noc

Źródło: a. nn., licencja: CC BY 3.0.

« Jan Lechoń

Spotkanie

Dzisiaj nocą samotną, spędzoną bezsennie,
Po promieniach księżyca, jakimś dziwnym tchnieniem,
Sam nie wiem, jak się nagle ocknąłem w Rawennie
I z dawno utęsknionym spotkałem zwidzeniem.

Przez otwarte ktoś okno grał cicho na flecie,
I wiatr lekki woń przyniósł duszącą, upojną –
Jak w mistycznym w nią szedłem wplątany bukiecie,
Pod nieba wyiskrzoną kopułą dostojną.

„Będziecie wysłuchani tęskniący, więc proście!”
Jak przez Boga zakłęty przymknąłem powieki –
I tylko jakiś dziwny posłyszał szum rzeki,
A później, później Danta ujrzałem na moście.

„Tyżes to, ty mój mistrzu! Dlaczego tak błądy
I czemu taki dziwny niepokój cię żarzy?
Przychodzę cię ubłagać o sekret twej twarzy.
Nic nie wiem. Zabłądziłem. I proszę twej rady”.

On to rzekł, czy rzekł księżyc, czy woda to rzekła,
Padłem, głowę ukrywszy rękami obiema:
„Nie ma nieba i ziemi, otchłani, ni piekła,
Jest tylko Beatrycze. I właśnie jej nie ma”.

Źródło: Jan Lechoń, *Spotkanie*, [w:] tegoż, *Poezje*, Warszawa 1987.

Ćwiczenie 10

Wiersz *Spotkanie* pochodzi z tomu *Srebrne i czarne*. Korzystając np. ze słownika symboli, zinterpretuj symbolikę tych dwóch kolorów, a następnie wskaż te ze znaczeń, które zaktualizowane zostały w wierszu.

Ćwiczenie 11

Scharakteryzuj sytuację liryczną w wierszu.

Ćwiczenie 12

Wskaż tę odpowiedź, która poprawnie charakteryzuje kreację przestrzeni w rzeczywistości lirycznej.

- Przestrzeń dana w wierszu ma charakter abstrakcyjny.
- W wierszu nie występują żadne reprezentacje przestrzeni – przestrzeń pozostaje nieokreślona.
- Doświadczana przed podmiot przestrzeń jest jednolita, podmiot przeżywa ją w sposób statyczny.
- Przestrzeń dana jest podmiotowi w doświadczeniu wizji, marzenia.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 13

Wypisz z tekstu figury poetyckie, które rzeczywistości doświadczanej przez podmiot nadają charakter oniryczny (strukturę marzenia sennego).

Ćwiczenie 14

Zinterpretuj funkcję poetyki onirycznej wykorzystanej w wierszu.

Wskazówka



Oniryzm – obecny nie wprost, raczej poprzez sugestie (noc, nagłe ocknięcie, niezwykły nastrój, spotkanie z widzeniem Dantego) niż jednoznaczne wskaźniki śnienia – pozwala zidentyfikować rzeczywistość, której doświadcza podmiot, jako wewnętrzną, daną w akcie introspekcji. Tym samym przestrzenna transgresja, jaka staje się udziałem podmiotu, ma charakter wejrzenia podmiotu w głąb siebie, konfrontacji z własnymi niepokojami, wątpliwościami, lękami „ja” lirycznego.

Ćwiczenie 15

Scharakteryzuj przestrzeń, w której dochodzi do spotkania podmiotu z widzeniem Dantego. Zwróć uwagę szczególnie na te elementy scenografii, które mają nacechowanie symboliczne.

Ćwiczenie 16

Sięgnij do odpowiednich źródeł i sprawdź, jaką rolę w biografii Dantego odegrała Rawenna. Na tej podstawie wyjaśnij, jaki sens ma ulokowanie w Rawennie spotkania podmiotu z widzeniem Dantego.

Ćwiczenie 17

Zastanów się i wyjaśnij, dlaczego właśnie Dante stał się bohaterem widzenia. Określ stosunek i oczekiwania podmiotu wobec tej postaci.

Ćwiczenie 18

Zaznacz prawidłowe dokończenie zdania. Puenta wiersza ma strukturę...

porównania.

apostrofy.

hiperboli.

paradoksu.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 19

Określ, jakiego rodzaju przeżyciem okazała się dla podmiotu odpowiedź, którą otrzymał on w finale.

Polecenie 4

Uwzględniając wnioski z wykonanych dotychczas zadań do tekstu, przedstaw i uzasadnij interpretację puenty wiersza. Uwzględnij zwłaszcza znaczenie figury Beatrycze (sięgnij do źródeł, by określić sensy związane z tą postacią) oraz retoryczną strukturę puenty.

Proust



Źródło: Pixabay, *Żarówka*, domena publiczna.

🔊 Jan Lechoń

Proust

W półmroku sennej lampy jakieś dziwne cienie,
Zapach lekarstw duszący, twarz blada jak chusta.
To nic. To tylko zwykłe ostatnie zdarzenie,
I trudno, by dziwiło Marcelego [Prousta](#).

Jak słońce, gasnąc w pysznych promieni efekcie,
Zachodzić się nie wzbrania i świecić nie żąda,

Tak on powoli opis poprawia w korekcie
Tej śmierci, którą widzi i wie jak wygląda.

To nic. I może jutro siądą po wieczery
I książkę tę czytając ciszą nocnych godzin
Poczują nagle ciepło jak szczęście narodzin.
Albo wierzy się w życie, albo w śmierć się wierzy.

Źródło: Jan Lechoń, *Proust*, [w:] tegoż, *Poezje*, Warszawa 1987.

Ćwiczenie 20

Scharakteryzuj sytuację liryczną przedstawioną w wierszu.

Ćwiczenie 21

Wymień elementy świata przedstawionego, które tworzą w wierszu sytuację umierania.

Ćwiczenie 22

Przywołując odpowiednie fragmenty tekstu, określ stosunek bohatera do doświadczenia śmierci.

Ćwiczenie 23

Określ, która z wymienionych opozycji dominuje w kreacji świata przedstawionego utworu.

męskie – żeńskie

śmierć – życie

choroba – zdrowie

dom – świat

życie aktywne – życie kontemplacyjne

noc – dzień

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 24

Wyjaśnij, w jaki sposób opozycja rozpoznana w poprzednim ćwiczeniu organizuje sensy w wierszu.

Ćwiczenie 25

Określ, jaką funkcję w wierszu pełni motyw sztuki.

Ćwiczenie 26

Zaznacz prawidłowe dokończenie zdania. Puenta wiersza ma strukturę...

apostrofy.

porównania.

alternatywy – antytezy.

oksymoronu.

hiperboli.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Polecenie 5

Na podstawie wniosków z dotychczasowych zadań napisz szkic interpretacyjny wiersza *Proust*.

Zadaniowo

Polecenie 6

Wykorzystaj wnioski z przeprowadzonych analiz i interpretacji, aby przedstawić i uzasadnić własną opinię na temat poetyckiego dzieła najmłodszego ze skamandrytów.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

